PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	przedwojenny Chełm, Żydzi w Chełmie, zakład fotograficzny

Anegdota z zakładu fotograficznego

Przyszedłem jako 9 letni chłopak do zakładu fotograficznego, którego właścicielem był Żyd. Kiedy on szukał mojego zdjęcia do legitymacji szkolnej, weszła jedna z pań, która przyszła już po to, aby odebrać swoje zdjęcie. Ówże właściciel zakładu fotograficznego kazał mi zaczekać, a poszedł szukać tego zdjęcia. Znalazł i dał tej pani. Ta pani patrzyła dłuższy czas, ja obserwowałem to, patrzyła dłuższy czas na to swoje zdjęcie, i robiła jakieś takie wyraźne miny. Ów właściciel zakładu fotograficznego zapytał: „Co pani tak długo patrzy i patrzy?”- „No bo widzi pan jest taka sprawa, tutaj to ucho moje lewe jakoś tak nie przystaje bardzo i ono powinno być nieco inne” - „Proszę pani, niech pani popatrzy ono tak powinno być” - „No tak, ale wie pan te wargi moje to też są przecież jakoś tak niezgrabne” - „Proszę pani, widzi pani te piękne wargi?” „Ale proszę pana, to uczesanie takie jakieś inne, ja inaczej wyglądam.”- „Proszę pani, to jest najmodniejsze uczesanie, do twarzy pani, co pani jęczy”- „Ale proszę pana tutaj jest cień od brody jakiś taki” - „Oj proszę pani, tak powinno być i to jest bardzo ładne zdjęcie” Ona jeszcze wybredza, wyszukuje błędów czy uwag, i wreszcie Żyd zdenerwowany powiada: „Proszę pani, niech pani pójdzie do domu, niech pani sobie zmieni gębę i przyjdzie i ja pani zrobię nowe zdjęcie” I ta pani wyszła zdenerwowana, a ja swoje zdjęcie otrzymałem takie jakie było. I wyszedłem z zakładu.

Data i miejsce nagrania	2009-05-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"